

Marihuana – Gang Albanii

Pytasz czy jaram, oczywiście ze jaram
Jaram tak dużo, że nie wiem co gadam
Jaram tak dużo jakbym był z jamajki, bumbaclot
Nie pijesz wina, nie palisz fajki
To jaki kurwa z ciebie Albańczyk
Nabijam do sziszy kilogram ganji
Tak się tu jara, tak się tu tańczy
My jaramy jak rastamani, bumbaclot
Najarany Gang z Albanii dla was gra
Muzyką was pozdrawiamy, cały świat
Dupą kręć, do góry skacz, krzycz ram pam pam
Ram pam pam, ram pam pam, ram pam pam
Wypalam jointa i dostaję ataku
Włączam komputer i piszę szesnastkę
Zawsze mam wenę jak brakuje tematów
Pomiędzy czwórkami wciskam spację
My jaramy zioło to się nigdy nie skończy
Zawsze będziemy uprawiać, modlić się o dobre zbiory
Zamów se nasiona, zrób na chacie Holandię
Pozdrawia was tu wszystkich z Albanii farmer

Marihuana leczy, żywi nas i ubiera
W Albańskim Gangu łatwo natknąć się na dilera
Możesz na tym zarobić lub stracić całe siano
Ze spuchniętą pacyną budzisz się znowu rano

Od rana mam albański kaszel
Kręcę strucle i jaram je, facet
Posiadam odmian dużą tacheę
Najlepsze szczyty ryją nam czacheę
W każdym schowku pokitranym towar
Tylko spokojnie, we are global
Dla koneserów zapach cud
Dla zwykłych leszczy straszny smród
Dobre Maroko zamyka oko
Nie myśl o piłce gdy mówię fifa

Siedzimy w studio dobrze zbombieni
Ziomek skręca kolejnego spliffa
To nie boisko, nie próbuj mnie kiwać
Siadaj bracie i siedź wygodnie
THC ze śliną do gardła spływa
Kiedy kolejny skręt dociera do mnie
Krótka piłka, stuff się nie kończy
Nie bądź taki szybki jak list gończy
Mordy ucieszone, zajarane na amen
Palimy w chuj i zamawiamy szamę
Napalone jak w dobrym piecu
Huczy i zaraz wyjebie komin
Dymi się tutaj ziomek na serio
Jakbyś podpalił cały Stomil
THC - czysty olej
Ktoś się do jointa zawsze przyklei
Lepi się wszystko na tym stole
Rozjebane bongo leży na ziemi
Zawieszam się, niby na chwilę
A siedzę od wczoraj, zostaje do jutra
Przypadkiem trafiam na jakieś ziarno
I strzela mi gibon jak katapulta

Marihuana leczy, żywi nas i ubiera
W Albańskim Gangu łatwo natknąć się na dilera
Możesz na tym zarobić, lub stracić całe siano
Ze spuchniętą pacyną budzisz się znowu rano



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych